*Elżbieta Dubas**

„Ja przez całe życie nie przeczytałem książki ...” Nietypowa biografia edukacyjna – uczenie się „poza” książką

Streszczenie: Tekst ukazuje analizę biografii edukacyjnej na przykładzie wywiadu z 46-letnim mężczyzną. Analiza ta ujawnia instytucjonalny przebieg edukacji (edukację formalną – szkolną) oraz edukację nieformalną, ze szczególnym uwzględnieniem roli Innego w procesie uczenia się, szczególnie w dorosłości i na tle pracy zawodowej. Poza typowością tej biografii widoczna jest także jej nietypowość, związana z chorobą i niepełnosprawnością oraz wynikającymi z nich trudnościami w nauce szkolnej. Analiza powyższej biografii edukacyjnej potwierdza wiele teorii dotyczących uczenia się dorosłych oraz też z zakresu koncepcji biograficzności. Analizowana biografia edukacyjna jest też kanwą dla refleksji nad funkcjonowaniem systemu edukacji.

Słowa kluczowe: nietypowa biografia edukacyjna, badania biograficzne.

„I haven't read a single book in my whole life...” Untypical educational biography – learning „outside” a book

Summary: The text shows the analysis of educational biography illustrated with an example of an interview with a 46-year-old man. This analysis has revealed an institutional path of education (formal, school education) and informal education, with particular consideration of the role of the Other in learning process, especially in Adulthood and at work. Apart from the typical nature of this biography one can also see its untypical nature, connected with illness and disability and the difficulties in school learning resulting from them. The analysis of this educational biography confirms many adult learning theories and theses of biographicity concept. The analysed educational biography is the basis for reflection on the functioning of educational system too.

Keywords: untypical educational biography, biographical studies.

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu, Zakład Andragogiki i Gerontologii Społecznej, 91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48, edubas@uni.lodz.pl

Wprowadzenie

Tym, co skłoniło mnie do poznania biografii Tomka, było wypowiedziane przez niego podczas jednego z naszych koleżeńskich spotkań zdanie: „Nie przeczytałem żadnej książki”. Zaskoczyło mnie ono, bo oto rozmawiałam z człowiekiem bardzo inteligentnie łączącym różne elementy wiedzy formalnej i życiowej w ocenie otaczającej rzeczywistości, w tym relacji międzyludzkich. Jak to możliwe zdobywać wiedzę „poza” książką, gdy edukacja szkolna, dodajmy, oparta właśnie na książce, której winien był podlegać Narrator, była obowiązkowa i wszechobecna? Co w takim razie, jeśli nie książka, spowodowało, że system jego wiedzy i sądów był tak dojrzały?

Rozmowa z Tomkiem wiele wyjaśnia. Ukazuje ona bieg biografii edukacyjnej, którą niewątpliwie ze względu na odmiennność realizacji procesu uczenia się można zaliczyć do biografii nietypowych. Dostarcza ona też wielu impulsów do krytycznej refleksji nad złożonym fenomenem uczenia się współczesnego człowieka, nad funkcjonowaniem obowiązkowego systemu edukacji szkolnej oraz systemu kształcenia dorosłych. Niewątpliwie skłania do przemyśleń nad ludzkim jednostkowym życiem i jego uzależnieniem od zewnętrznych uwarunkowań oraz wewnętrznego samosterowania przez świadomy podmiot. I wiele uczę...

Przedstawienie postaci Narratora

Tomek, lat 46, wykształcenie średnie pomaturalne, rozwiedziony (od miesiąca, przy stażu małżeńskim 25 lat), dwóch synów – w wieku 24 i 9 lat. Od 20 lat jest masażystą i aktualnie prowadzi w tym zakresie prywatną praktykę. Sytuacja materialna dobra, stan zdrowia dobry. Niedowidzący. Zainteresowania sportem – kolarstwem. Katolik niepraktykujący.

Wywiad został przeprowadzony 19 stycznia 2011 r., autoryzowany i jego analiza poddana walidacji przed złożeniem opracowania do publikacji 23 lutego 2014 r.

Wypowiedzi centralne w narracji Tomka

„Ciężkie to moje dzieciństwo”

„Pomyłka lekarzy kosztowała mnie całe życie”

„Człowiek jest tym, co spotkało mnie w życiu najpiękniejszego”

Wypowiedzi kluczowe dla biografii edukacyjnej

„Edukacja – nieustanna trauma”

„Chodziłem do sześciu podstawówek”

„Ja przez całe życie nie przeczytałem książki”

„To była moja największa szkoła (dom pomocy społecznej)”

„Wstyd mi było, że może jestem niedouczoney”

„Wspólnie, ja i moi klienci, dokonaliśmy czegoś ważnego”

„Pasożytuję na ich (klientów) wiedzy”

„Żebym mógł od innych czerpać, muszę być przygotowany”

„Włączam w klientów moją wiedzę”

„Gdybym urodził się jeszcze raz, postawiłbym na naukę”

Centralne wypowiedzi charakteryzujące los Narratora są zespolone z kluczowymi stwierdzeniami opisującymi jego biografię edukacyjną. Przebieg edukacji w naturalny sposób został włączony w bieg życia.

Fakty biograficzne

W analizowanej narracji fakty biograficzne są nieliczne i podawane w sposób ogólny. Służą zakotwiczeniu opowiadanej biografii, zakreślając ramy czasowo-instytucjonalne biegu życia Narratora. Należą do nich:

- II klasa szkoły podstawowej – 22 pozycja w dzienniku: nauczycielka zauważa, że Narrator nie umie czytać.

- III klasa szkoły podstawowej – choroba; Narrator przez rok przebywa w szpitalu w Łodzi, a jest mieszkańcem Grudziądza.

- Uczęszczanie do sześciu szkół podstawowych (zmiany szkół).

- 22 lata – 6 stycznia podjęcie pracy, 18 stycznia – zawarcie związku małżeńskiego.

- 9 miesięcy pracy w dps.

- 3 lata pracy w przychodni dla rencistów i emerytów.

- Praca w „Centrum Zdrowia Matki Polki”.

- 6 lat temu operacja oczu (w wieku 40 lat).

- Aktualnie masuje 20 osób, niektórych już 15–18 lat.

Wskazane dane obiektywne łączą się głównie z pracą zawodową Narratora, ale także, choć rzadziej, z chorobą i życiem rodzinnym. Mają związek z drogą edukacyjną, szczególnie z jej trudnym początkiem, uwikłanym w chorobę. Podane fakty biograficzne najogólniej odpowiadają narracji odzwierciedlającej trzy linie biografii Narratora: zawodową, choroby i edukacji, choć zaznaczają również linię małżeństwa.

Ważne wydarzenia życiowe

W biografii Narratora daje się ustalić kilka ważnych wydarzeń życiowych. Należy do nich: wybór kształcenia zawodowego (rehabilitant-masażysta), wymagający nauczyciel anatomii w szkole pomaturalnej, praca w dps, opinia dyrektora dps, podjęcie pracy zawodowej i założenie rodziny w wieku 22 lat. Niektóre spośród ważnych wydarzeń życiowych mają charakter wydarzeń krytycznych. Są to: choroba w trzeciej klasie szkoły podstawowej i roczny pobyt w szpitalu oraz zaległości w nauce, niepełnosprawność, traumatyczny samodzielny wysiłek edukacyjny w szkole pomaturalnej, relegowanie ze szkoły pomaturalnej, negatywne doświadczenia w pracy w sanatorium („nowobogaccy” i strata kontaktu z żoną i synem). Wydarzenia te bezpośrednio lub pośrednio wiążą się z biografią edukacyjną Narratora, rozumianą w kontekście formalnym, ale także i nieformalnym.

Podobnie też epizody biograficzne, na które wskazuje Narrator, a są nimi np. testy z biologii, które pozwoliły mu wykazać się wiedzą z przedmiotu przy braku umiejętności pisania, aparat fotograficzny i fotografowanie przez klienta-profesora podczas wspólnej wycieczki do lasu i stąd refleksja, że profesorowie mają zainteresowania w ramach „*sposobu na życie*”, także są silnie powiązane z drogą edukacyjną Narratora.

Struktury procesowe biografii

W analizowanej narracji można odnaleźć liczne struktury procesowe, wskazywane w koncepcjach dotyczących badań biograficznych (Schütze, Alheit, Bron). Należą do nich:

- biograficzne schematy działania – plan przebiegu życia uporządkowany biegiem faz życiowych – szczególnie zaakcentowane dzieciństwo i dorosłość;
- instytucjonalne wzorce przebiegu życia – wyraźnie wyznaczone przez strukturę systemu oświaty w Polsce w latach edukacji Narratora, oraz miejsca realizacji pracy zawodowej;
- linie biograficzne: edukacyjna, powiązana z zawodową i choroby/zdrowia – niepełnosprawności/sprawności;
- trajektoria choroby i niepełnosprawności (choroba oczu, dysleksja, niedowidzenie), trajektoria edukacji formalnej (brak umiejętności czytania i pisania, niskie oceny, nieuczenie się, doświadczenie traumy);
- *Floating* (zawieszenie) – klasa IV–VIII; Narrator stwierdza: „nic nie robiłem”. Uciekał w chorobę, cwaniactwo, w klasie VIII nosił do szkoły jeden zeszyt i długopis, nie miał teczek. Było to wynikiem choroby i trudności w nauce, ale również braku właściwej pracy pedagogicznej z uczniem potrzebującym szczególnego wsparcia;
- przełomy biograficzne – praca w dps, operacja oczu;
- metamorfoza (przemiana) – po pracy w dps: podniesienie samooceny, początek procesu rozwoju, przemiany świadomości, „wspinam się”. Po operacji oczu w wieku 40 lat – wzrost wiary w siebie, zmiany w pracy zawodowej, uczenie się;
- pasaż (tranzycja) – uświadomione przejście w dorosłe życie: podjęcie roli zawodowej i rodzinnej w wieku 22 lat.

Wskazana tranzycja, dotycząca przejścia w dorosłe życie poprzez podjęcie pracy zawodowej i zawarcie małżeństwa (założenie rodziny), jest typową dla społeczeństwa tradycyjnego, silnie uwarunkowaną socjalizacyjnie i uświadomioną dorastającym członkom społeczeństwa jako norma społeczna. Narrator odnotował jej obecność w swoim doświadczeniu życiowym. Biograficzne schematy działania, wskazane przez Narratora, są silnie powiązane z instytucjonalnymi

wzorcami przebiegu życia. Narrator ujawnia linearne spostrzeganie biegu życia, poczynając od dzieciństwa poprzez młodość do dorosłości.

Osoba Narratora. Narrator jako badany

Analizowana narracja ujawniła bezpośrednio lub pośrednio **dobre i złe** strony (cechy) Narratora. Dowiadujemy się, że „w dzieciństwie miał bardzo dobrą pamięć”. Jako osobę dorastającą i dorosłą cechuje go chęć poszerzania wiedzy i odnalezienia „sposobu” na życie, chęć rozwijania się i doświadczenie poczucia rozwoju. Jest wysoko oceniany w pracy zawodowej. Lubi pracę z ludźmi. Chce być i jest przydatny (pomocny) innym. Lubi się dzielić swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym oraz wywiedzionym z realizowanych zainteresowań:

*Czuję się potrzebny. Lubię ludzi, lubię pracę z nimi. Myślę, że też wiele da-
wałem od siebie innym, że **byłem też dla innych**, choć żona miała pretensje, że
nie dla niej.*

Jest osobą o wysokim stopniu samoświadomości. Umie stawiać sobie cele rozwojowe. Potrafi skutecznie uczyć się od Innych. **Złe strony** Narratora umiejscowione są w jego przeszłości. Należy do nich ucieczka w chorobę, cwaniactwo na tle choroby, nicnierobienie w szkole z powodu choroby.

Narrator prezentuje **osobowość narracyjną**, „**opowiadalną**”. Narrację prowadził sam, na kanwie pytania narracyjnego: Jak wyglądało uczenie się w Twoim życiu? Mówił dużo i z łatwością, a równocześnie w sposób zwięzły. Nie wymagał dodatkowych pytań.

Narrację prowadził w sposób uporządkowany i przemyślany, co może świadczyć o czynionym dotychczas namyśle nad własną biografią ([...] *gdy dojrza-
wałem. Mam świadomość momentów przełomowych. Cofając się pamięcią, wiem,
że nie zawsze żyłem pełnią życia*). (Należy nadmienić, że temat rozmowy został zapowiedziany dwa tygodnie przed rozmową.) Narracja ujawniła wyraźnie uporządkowaną **refleksję autobiograficzną** i wysoką **kompetencję biograficzną** Narratora, w tym umiejętność oceny i interpretacji własnych doświadczeń biograficznych. Dokonana przez Narratora ocena przeszłości łączona jest z perspektywą teraźniejszości i przyszłości. Tym samym analizowana narracja biograficzna łączy wszystkie trzy wymiary czasu życia człowieka.

Biografia edukacyjna – analiza narracji

Główne trzy linie biografii ujawnione w narracji dotyczącej biografii edukacyjnej silnie się ze sobą łączą. Z racji na przedmiot wywiadu, jaki stanowiło rozpoznanie nietypowej biografii edukacyjnej, linia edukacyjna jest linią wiodącą, lecz silnie powiązaną z linią zawodową i linią choroby/niepełnosprawności.

Linia zawodowa zawiera ciąg wydarzeń o różnym ładunku emocjonalnym, jednak ze zdecydowaną przewagą ocen pozytywnych. Po pierwszym roku szkoły pomaturalnej Narrator jest relegowany i podejmuje pracę jako masażysta w dps, gdzie pracuje przez 9 miesięcy (+)¹. Po ukończeniu szkoły maturalnej pracuje przez trzy lata w przychodni zdrowia dla emerytów i rencistów jako masażysta (0). Potem zatrudnia się w „Centrum Zdrowia Matki Polki”, gdzie jest ratownikiem, instruktorem pływania i rehabilitantem (–). Następnie podejmuje pracę w sanatorium za granicą (–). Kolejne miejsce pracy to fitness klub (+), a od 20 lat realizuje prywatną praktykę jako masażysta (+). Linia zawodowa jest szczególnie ważna w życiu Narratora. To w obszarze pracy „był oceniany dobrze” w przeciwieństwie do ocen formułowanych w szkole. Praca zawodowa była i jest obszarem jego rozwoju i uczenia się. Dostarczała i dostarcza zadowolenia. Daje poczucie spełnienia w zawodzie i osiągnięcia oczekiwanej pozycji zawodowej. Świadczą o tym poniższe wypowiedzi Narratora:

*Poszedłem do pracy po pierwszym roku. Miałem ukończony masaż klasyczny. Zostałem zatrudniony w dps. **To była moja największa szkoła**². Przyjęto mnie serdecznie, interesowano się mną, czekali na mnie [...] Nagle z osoby, która miała same problemy, stałem się potrzebny. Wracając do szkoły, miałem już doświadczenie, technikę masażu, inni tego nie mieli. Nie byłem już najgorszy. Byłem najlepszy. Miałem zaświadczenie z pracy, że jestem dobrym pracownikiem. Dyrektor dps, którego masowałem, stwierdził, że byłem najlepszym masażystą, jaki go masował na przestrzeni 20 lat [...] To znaczyło dla mnie bardzo wiele.*

Byłem źle oceniany w szkole. Potem dopiero w pracy byłem oceniany dobrze.

Momentem przełomowym w moim uczeniu się było 9 miesięcy pracy w dps.

Zrealizowałem się zawodowo, mam pozycję zawodową, mogę to rozszerzać dla własnej przyjemności.

Przyszłość – rozwój zawodowy cały czas.

Linia choroby/zdrowia – niesprawności/sprawności obejmuje doświadczenia o zmiennym w biegu życia ładunku emocjonalnym – negatywnym, poczynając od dzieciństwa i pozytywnym w dorosłości: chorobę (w III klasie szkoły podstawowej) i roczny pobyt w szpitalu (–), złą diagnozę lekarską i złe korygowanie wzroku (–), w konsekwencji niepowodzenia szkolne (–) i brak sukcesów życiowych oraz poczucie niedowartościowania (–), operację oczu (zeza) w wieku 40 lat, co satysfakcjonująco poprawia widzenie (+), korektę widzenia według własnego rozwiązania (+), uzyskanie prawa jazdy (+), realizację nowego „sprawnego” stylu życia (+), pozytywne zmiany w aktywności zawodowej (+), zaawansowaną aktywność fizyczno-sportową (+), progres – *uwierzyłem w siebie* (+). Linia choroby i niepełnosprawności, która traumatycznie obciążała Narratora aż do 40 roku życia, przerodziła się, przy jego silnym świadomym zaangażowaniu, jego wyte-

¹ Znaki +, –, 0 oznaczają ładunek emocji związany z treściami wypowiedzi Narratora – odpowiednio: dodatni, ujemny, obojętny emocjonalnie.

² Pogrubiona kursywa – podkreślenie Badacza, uwypuklające wagę wypowiedzi.

żonej aktywności fizycznej i refleksyjnemu podejściu do swego stanu zdrowia, w linię zdrowia i sprawności. Daje to wyraz edukacji rozumianej jako praca nad sobą w sytuacji trudnych doświadczeń życiowych, pozwalającej na przełamanie i wyjście z trajektorii cierpienia:

Zmieniłem się. 6 lat temu jeździłem do pracy rowerem, masowałem na dywanie. Dziś jest inaczej. Przełomem była operacja oczu. Skoro zacząłem dobrze widzieć, to pomyślałem, że mogę mieć prawo jazdy. Ukończyłem je i mogę teraz jeździć samochodem. Nadal mam legitymację inwalidy – niedowidzący, ona mi się nawet przydaje;

W moim życiu nastąpił progres, bo uwierzyłem w siebie, że mogę coś zrobić. Praca nad sobą zawsze będzie opłacalna, rozwinię nas, zajmie nas. Będziemy coraz bardziej świadomi;

*To przypadek, że zostałem masażystą. Odnalazłem się też w sporcie, a lekarze mi zabraniali. Pasjonowałem się sportem, rozwojem fizycznym. Późno dorastałem, dopiero w 8 klasie. Już ćwiczyłem w szkole średniej. **Zrozumiałem, że trzeba postawić na życie w sprawności, a nie asekurować się.** Chciałem być taki jak inni, sprawny.*

Linia edukacyjna

Linia edukacyjna Narratora obejmuje dwa tory: linię edukacji formalnej (szkolnej) i linię edukacji nieformalnej (pozainstytucjonalnej, „na tle życia”). Linia edukacji pozaformalnej (zinstytucjonalizowanej pozaszkolnej) w narracji Narratora jest nieobecna. Linia edukacji formalnej jest wyraźna, powiązana z typem szkół, do których Narrator uczęszczał.

a) Edukacja formalna Narratora obejmuje:

szkołę podstawową – klasa I: Narrator wspomina, że czytał z pamięci, *miałem dobrą pamięć* (+); klasa II – trudności w nauce, trudności z czytaniem (–); klasa III – choroba, rok pobytu w szpitalu (–), klasa IV–VII – indywidualne nauczanie (+, –), klasa VIII – nauka w szkole po długiej przerwie (nie uczył się, nosił tylko jeden zeszyt i długopis, brak wymagań ze strony nauczycieli, co było tłumaczone chorobą, złe oceny, obce środowisko) (–), uczęszczanie do sześciu szkół podstawowych ze względu na chorobę i wynikające z niej trudności w nauce (–):

Początek edukacji. Dzieciństwo. Miałem problemy z nauką w szkole podstawowej. Zawsze miałem jako dziecko bardzo dobrą pamięć. Nikt się nie zreflektował, że nie umiem czytać, bo czytałem z pamięci. Dopiero w drugiej klasie nauczycielka zauważyła, że nie umiem czytać. W dzienniku byłem dwudziesty drugi, nazywałem się na O., zanim do mnie doszło, to zdążyłem nauczyć się czytanki z tego jak wcześniej czytali koledzy. Tak było w pierwszej klasie. W drugiej czytanki były już dłuższe, trudniej było zapamiętać. W drugiej klasie już nie lubiłem chodzić do szkoły, bo słabo się uczyłem, dostawałem same złe oceny. W trzeciej klasie – choroba, jeden rok byłem w szpitalu. Straciłem przytomność. Objawy wskazywały, że coś jest nie tak. Byłem w szpitalu w Łodzi, a mieszkalem w Grudziądzu. Były duże zaległości w nauce;

Mama wywalczyła indywidualne nauczanie. Jakaś pani przychodziła raz w tygodniu, ale to było mało. Dopiero w VIII klasie poszedłem do szkoły, wspólnej klasy, po długiej przerwie, nikogo nie znałem. To co robiłem, to była ucieczka w chorobę. Nauczyłem się cwaniactwa, że mogę się nie uczyć, bo byłem chory, długo w szpitalu [...]. Zdaję sobie dziś sprawę, że robiłem sobie krzywdę... Do końca podstawówki miałem tylko jeden zeszyt i długopis. Nie miałem teczek. Tak przychodziłem do szkoły – tylko z jednym zeszytem. Nie wiem, jak to mogło być możliwe. Jakoś nikt mi nie zwracał uwagi. Może wykorzystywałem swoją sytuację, podpierałem się tym, co mama mówiła w szkole o moim zdrowiu. Tak myśleli o mnie nauczyciele [...];

Chodziłem do sześciu podstawówek. Zmieniałem szkołę – mama mnie przepisywała do innej, gdy nauczyciele się zorientowali, że mam zaburzenia. Nie chciałem być poniewierany, ośmieszany, wstydzilem się; chciałem tego unikać.

szkołę średnią – dla pracujących, niski poziom, minimalne wymagania (–), diagnoza dysleksji (–), matura ustna z powodu dysleksji (+), oceny słabe – dostateczne (–), wyjątek – oceny bardzo dobre z biologii i matura z biologii na 4 (+), to skłoniło Narratora do wyboru (za namową mamy) szkoły pomaturalnej (masażu) na podbudowie biologii (+):

Poszedłem do szkoły dla pracujących, bo nie pisałem. Wtedy pomyślano, że pewnie jestem dyslektykiem, bo nie pisałem. Wykonano diagnozę i okazało się, że nim jestem. Byłem zwolniony z egzaminów pisemnych. W szkole był niski poziom nauczania. Zajęcia były dwa razy w tygodniu po 5 godzin. Maturę zdawałem ustnie, wszystko na trójczyntę, tylko z biologii miałem 4;

Nauczyciel z biologii robił testy, zaznaczałem tylko krzyżykiem, to umiałem. Przez rok dostawałem z biologii tylko 5. To było satysfakcjonujące. To zachęciło do wyboru szkoły z biologią. Mama odpowiedziała, że może jak mam dobre oceny z biologii, to szkoła masażu. Nie piszę, nie czytam, tam też nie będą czytać [...].

szkołę pomaturalną – wysoki poziom, wymagający wykładowca anatomii z uczelni medycznej (+, –), duży traumatyczny wysiłek edukacyjny, inni czytali – narrator nie (–), relegowanie po pierwszym roku z powodu wykonania masażu bez dyplomu (–), powrót do szkoły po roku na skutek odwołania do ministerstwa, pozytywne spostrzeżenie Narratora w szkole w kontekście już zdobytego doświadczenia zawodowego (+):

Nie piszę, nie czytam, tam też nie będą czytać [...], ale okazało się, że inni niedowidzący jednak czytali. Mieli szkła powiększające, nagrywali na kasetę i słuchali, czytali pismem Brail'a, a ja nic [...];

*W tej szkole wymagania były duże. Anatomia była na wysokim poziomie. Wykładowca był ze szkoły medycznej. To wymagało wysiłku. **Traumatyczne to było, wszystko musiałem sam...** Szkołę dwuletnią kończyłem 3 i pół roku, samodzielnie, bez pomocy. Pani dyrektor i psycholog były przeciwko mnie, vice dyrektor i pedagog były ze mną. Po pierwszym roku byłem relegowany ze szkoły, choć zdałem wszystkie egzaminy. Po pierwszym roku na obozie zdecydowałem się kogoś masować – tak się niby nie powinno, bez dyplomu.*

Linia edukacji formalnej Narratora jest więc silnie uwarunkowana i powiązana z linią choroby/niepełnosprawności. To zdecydowało o doświadczeniu edukacji szkolnej jako traumy. Jednak doświadczenie traumy było potęgowane także nieumiejętnym podejściem pedagogicznym nauczycieli, polegającym na minimalizacji wymagań i braku motywowania do uczenia się pomimo trudności (o czym później):

To co robiłem to była ucieczka w chorobę. Nauczyłem się cwaniactwa, że mogę się nie uczyć, bo byłem chory, długo w szpitalu... Zdaję sobie dziś sprawę, że robiłem sobie krzywdę... Do końca podstawówki miałem tylko jeden zeszyt i długopis. Nie miałem teczki;

Tak przychodziłem do szkoły – tylko z jednym zeszytem. Nie wiem, jak to mogło być możliwe;

Jakoś nikt mi nie zwracał uwagi. Może wykorzystywałem swoją sytuację, podpierałem się tym, co mama mówiła w szkole o moim zdrowiu. Tak myśleli o mnie nauczyciele...;

Z drugiej strony, nauczyciele też nie mieli łatwo: duże klasy – nas było 33, szkoła była nowa, na nowym osiedlu. Nie było im łatwo tego ogarnąć;

*Uciekałem w ulgowe życie, bo byłem chory itd. **Robiłem sobie krzywdę.** Dziś nie lubię takich ludzi. Widzę, że społeczeństwo jest pełne takich pseudoinwalidów. Cwaniactwo nie jest niczym dobrym. Dziś to tak widzę i potępiam.*

b) Edukacja nieformalna, o której mówi Narrator, to uczenie się powiązane z pracą zawodową w relacjach z Innymi. Początek tej edukacji ma miejsce, gdy Narrator, relegowany ze szkoły pomaturalnej po pierwszej klasie za wykonany bez uprawnień masaż, podejmuje pracę w dps. Narrator stwierdza:

*Poszedłem do pracy po pierwszym roku. Miałem ukończony masaż klasyczny. Zostałem zatrudniony w dps. **To była moja największa szkoła.** Przyjęto mnie serdecznie, interesowano się mną, czekali na mnie... **Nagle z osoby, która miała same problemy, stałem się potrzebny.** Wstyd mi było, że może jestem niedouczony. Wytworzyła się relacja, że warto się uczyć. Pracowałem tam 9 miesięcy. Sięgałem do wiedzy, którą zdobyłem wcześniej.*

Dominujący wątek narracji dotyczący edukacji nieformalnej to Inni jako nauczyciele. **Na początku** były to **osoby starsze** – klienci dps, potem klienci przychodni zdrowia – emeryci i renciści, akceptujący Narratora i zadowoleni z jego usług (+):

*Już tam, w dps, otworzyły się możliwości chłonięcia wiedzy od ludzi starszych. To była kopalnia wiedzy. Każdy chciał coś powiedzieć, choć nikt nie chciał ich słuchać. Podsumowywali swoje życia. Też prowadziłem wywiady z osobami starszymi w dps. Jedna z pań powiedziała: «Ja byłam praczką» – miała 98 lat, a ja 22 lata. Inny pan walczył w Mandżurii w 1904 roku. Każdy z tych ludzi był gdzieś umiejscowiony, a ja nie wiedziałem, gdzie jest Mandżuria, nawet gdzie jest Kalisz. Bo nie uczyłem się. Z tych rozmów była satysfakcja dla obu stron. **Większość rozmów wpłynęła na mój rozwój.** Po szkole poszedłem pracować do*

przychodni, gdzie przychodzili emeryci i renciści. Nie miałem młodych pacjentów. Tam pracowałem 3 lata;

później osoby dorosłe, które szybko dorobiły się znacznych pieniędzy, tzw. „nowobogacy” (-):

*Potem wyjechałem do sanatorium. Pojechałem tam dorobić się fortuny. Tam były wielkie pieniądze. **Jednak to było coś dużego za coś małego.** Pieniądze za stratę kontaktu z żoną i dzieckiem. Od tego czasu mam paniczny strach przed wyjazdem za granicę, bo zawsze jest coś za coś. Ja tam bardzo dobrze zarabiałem, pracowałem dwa tygodnie ciurkiem, ale nie mogłem ich wydać. Nie miałem kiedy. Cały czas pracowałem. Nigdy nie gonilem za pieniędzmi. Nie wyczułem relacji pieniędzy – wydawanie;*

*Tam spotkałem innych ludzi – ludzi sukcesu. Ale tych tzw. nowobogackich. To był ten czas. SPA wymagało dużo pieniędzy. Oni mieli te pieniądze. Zarabiali dużo pieniędzy. Jednak płacili bardzo dużą cenę za duże pieniądze. Byli zapasieni, zestresowani. Przyjeżdżali z wielkimi nadziejami, że w ciągu dwóch tygodni zrobię z osoby wystruganej z kartofla gwiazdę. Może dziś są inni, wyglądzi się... Nie miałem o czym z nimi rozmawiać, byłem przygnębiony tym. **Nie byli dla mnie wzorem.** Nie miałem gdzie wydać zarobionych pieniędzy...;*

następnie osoby wykształcone, świadomie dbające o siebie (lekarze, nauczyciele) (+):

*Potem pracowałem w fitness klubie, gdzie przychodzą ludzie, którzy dbają o siebie systematycznie. Regularnie dbają o swoje ciało. Chciałem mieć z takimi ludźmi do czynienia. **Osiągnęli sukces nie dzięki prostym rozwiązaniom.** Byli to lekarze, nauczyciele... **Mieli sposób na siebie.** Musiałem się podciągnąć intelektualnie. Opowiadali, gdzie wyjeżdżali... Ja wtedy nie wiedziałem, gdzie są Alpy, różne wyspy, stolice. **Inne kultury poznałem z tych opowiadań.** Przyglądałem się ludziom: widziałem, że dbają o siebie, o swoje rodziny, mają jakiś grafik zajęć, są poukładani. **To mi się zaczęło podobać, bo tak powinno się żyć.** Planowanie, stawianie sobie poprzeczki – to jest ważne. Tego nie uczą w szkołach. Może uczą, ale ja tego nie załapałem. Stawianie sobie wyzwania, to kolejne szczeble drabiny. Każdy następny szczebel drabiny to ten, na którym się potem stoi. **Czułem, że się wspinam:** gdy pomagam ludziom, mogę dokonywać wyborów...;*

a ostatnio osoby wykształcone i o wysokiej pozycji społecznej (lekarze, biznesmeni, profesorowie) (+):

*Dziś masuję 20 osób regularnie, co tydzień. Niektórych już od 15–18 lat. Niektóre kontakty stają się przyjacielskimi. Dziś mam kilku biznesmenów, którzy przetrwali ciężkie czasy i przeżyli selekcję biznesową. Masuję lekarzy, profesorów medycyny i innych – socjologii, ekonomii. Znam 7 profesorów. Nie każdy ma taką możliwość. Czasem spędzamy wspólnie czas – wycieczki rowerowe, kije. **Dowiaduję się o ich zainteresowaniach i widzę, że poza pracą mają także zainteresowania**, np. fotografowanie, piszą poezję. A przecież nie wszyscy ludzie potrafią się sobą zajmować...*

Narrator także, choć rzadziej, spostrzega Innych jako uczniów. Dotyczy to dzieci, z którymi pracował w Centrum Zdrowia Matki Polki jako rehabilitant, ratownik i instruktor pływania, oraz dorosłych klientów – osób masowanych, którym przekazuje swoją wiedzę dotyczącą zdrowego stylu życia:

Zatrudniłem się więc w „Matce Polce”. Tu pracowałem jako ratownik, instruktor pływania, rehabilitant, bo takie też miałem uprawnienia. Niczego się tu nie nauczyłem. Miałem kontakt tylko z dziećmi. To ja nauczałem. Zatęskniłem za relacją z ludźmi. Wróciłem do masażu...;

*Ja uczę moich klientów nowych zachowań. Np. znalazłem formę wysiłku fizycznego dla kobiety z problemami wzroku, wpłynąłem na zmianę jej odżywiania. Dziś je 4, kiedyś 2 posiłki, liczy kalorie. Wie, że można wydać pieniądze na coś dobrego dla siebie, np. na rower, fitness-club. To, że całe życie trenowałem, przekazałem to innym. **Włączam w klientów moją wiedzę.** Przekazałem to, co było moim konikiem (aktywność fizyczna, sport, dbałość o sylwetkę, wiedza o dietach, trening fizyczny);*

***Świadomość jest ważna.** Ludzie popełniają wiele błędów. Podpowiadam im, co mogą zrobić dla siebie. Wysiłek fizyczny nie musi być od razu na poziomie profesjonalnym. Może to być 15 minut spaceru, ale dla tej osoby na tym poziomie wystarczy. Przekazuję im, że przy diecie, wysiłku fizycznym nie musi człowiek cierpieć.*

Relacja pierwsza (uczenie się od Innych) często łączy się z drugą (uczenie Innych). W pewnym stopniu więc wytworzyła się wzajemność relacji edukacyjnej Inni – Narrator. Cecha szczególna nieformalnej edukacji Narratora to duże zapotrzebowanie na uczenie się od Innych. Przepływ wiedzy i jej zdobywanie ma miejsce w relacji zawodowej, w relacji nadrzędności (Narrator w roli masażysty) i podrzędności zarazem (*niedouczony* Narrator wobec wykształconych i mających *sposób na siebie*, samoświadomych klientów). Ważny aspekt edukacji dorosłych, uwidoczniiony w tej narracji, to próba zachowania podmiotowości, godności i znaczenia Osoby w relacji edukacyjnej uczeń – nauczyciel, bez względu na zajmowaną pozycję nadrzędności lub podrzędności w tej relacji.

Warto zwrócić uwagę na brak zainteresowania relacją edukacyjną z dziećmi.

Bycie w roli nauczyciela wobec dzieci Narratora *niczego nie nauczyło*, ta relacja nie zaspokajała jego oczekiwań poznawczych. Wyraźnym było bowiem jego zapotrzebowanie na wiedzę ogólną i specjalistyczną, wiedzę o kulturze, specjalistyczne doświadczenia zawodowe i nade wszystko wiedzę o życiu – „sposób na siebie”, sposób na życie; dzieci nie dysponowały przecież taką wiedzą.

Podsumowując, można przyjąć, że rozwój edukacyjny i zarazem osobowościowy, uświadomiony przez Narratora, jest wyraźnie widoczny od momentu podjęcia pracy w dps i dynamicznie trwa nadal. Można też przyjąć, że praca w dps rozpoczęła przełamywanie traumy edukacji szkolnej. Natomiast kontakt z dobrze wykształconymi klientami, którzy osiągnęli sukces, był przyczyną wyraźnej przemiany (metamorfozy) świadomości Narratora. Inni więc, i to w sposób bardzo po-

zytywny, odmienili sposób spostrzegania siebie przez Narratora i wyzwolili nowe potrzeby samorozwoju. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

***Człowiek jest tym, co spotkało mnie w życiu najpiękniejszego.** Człowiek nowopoznany jest dla mnie wartością. Nie spocznę, zanim ich nie zgłębię. Byłem ciekaw życia moich klientów, ich sposobu na życie. **Pasożytuję na ich wiedzy.** Mam kontakt z taką liczbą ludzi, z takim ich przekrojem. Spotkałem setki ludzi;*

Czułem, że się wspinam: gdy pomagam ludziom, mogę dokonywać wyborów...;

*Miałem utrudniony start, trudne dzieciństwo. Tak i tak jestem zadowolony. Oglądając się za siebie, widzę, że się rozwinąłem, że nie zmarnowałem szansy. Koledzy ze szkoły, którzy nie mieli problemów, a nie osiągnęli tyle co ja. **Wspólnie, ja i moi klienci, dokonaliśmy czegoś ważnego.***

Główne konteksty narracji biograficznej – synteza

Analizując narrację biograficzną Narratora, daje się zauważyć kilka ważnych jej zakresów, stanowiących zarazem istotne rysy tej biografii, silnie powiązane z biografią edukacyjną. Poniżej zostaną one przywołane i uwypuklone.

Inny, z którym jako klientem spotyka się Narrator-masażysta w swej pracy zawodowej. Inny występuje tu głównie w roli nauczyciela, ale także, choć rzadziej, w roli ucznia. Inny pokazuje, że warto mieć „sposób na siebie”, by osiągnąć życiowy sukces. Wspiera rozwój intelektualny oraz mądrościowy Narratora. Uručhamia jego potrzeby samorozwoju oraz zmienia i poszerza pole jego samoświadomości. Mobilizuje do aktywności edukacyjnej rozumianej szeroko. Wyzwała również chęć dzielenia się posiadaną przez siebie wiedzą i potrzebę wspomagania Innych w procesie realizacji zdrowego stylu życia. Relacja edukacyjna z Innym ma cechy wzajemności (Dubas, 2010, 2011).

Narrator wyraźnie podkreśla **znaczenie praktyki** (pracy zawodowej) w procesie uczenia się. Praktyczne działanie (po raz pierwszy w dps) pozwoliło na zmianę motywacji uczenia się i przyczyniło się do wzrostu poczucia własnej wartości. Doświadczenia zawodowe odegrały wiodącą rolę w procesie jego rozwoju intelektualnego i mądrościowego. Tak ważny dla Narratora kontakt z Innym (opisany wyżej) też dzieje się na płaszczyźnie praktycznej – zawodowej. Wreszcie, Narrator stwierdza, że edukacja powinna przygotowywać do rynku pracy. Można więc i w tym wymiarze odnaleźć jej praktyczny wymiar. Idąc za tokiem myślenia i doświadczeń Narratora, trzeba przyjąć, że nawet przy trudnościach ucznia w procesie edukacji szkolnej, szkoła powinna go przygotować do działań praktycznych, powiązanych z zawodem i rynkiem pracy. Narrator podkreśla także, że inność to trudność, ale także i wartość:

Niechęć do uczenia się powodowana była zaburzeniami zdrowotnymi: brak korelacji oko - mózg - ręka, zaburzenia wzroku, lateralizacji, astygmatyzm. Można

się wtedy też nauczyć, ale z innym podejściem. Np. w szkołach europejskich niko- go nie interesuje, jakim jest się uczniem, tylko jak człowiek odnajdzie się na rynku pracy. Naciski na drodze powodują wielkie stresy, urazy, traumatyczne przeżycia. Inność powodowała nieakceptowanie, ale inność może być podstawą sukcesu.

Niezwykle ważnym jest też **aspekt gerontologiczny** analizowanej narra- cji. Wczesne, w młodym wieku, pozytywne doświadczenia wyniesione z relacji z osobami starszymi, zmieniają traumę edukacji szkolnej. Praca przez 9 miesię- cy w dps, po relegowaniu ze szkoły pomaturalnej, to bycie życzliwie przyjętym przez swych starszych klientów, co musiało być dla Narratora pozytywnym do- świadczeniem w kontekście nieprzyjemnych styczności z nauczycielami w szko- le. Starsi klienci ujawniali też chęć opowiadania o sobie i potrzebę bycia wysłu- chanymi. Słuchanie zaś bogatych opowieści biograficznych tych osób wzbudziło u Narratora potrzebę wiedzy o życiu i chęć zbudowania własnego systemu wiedzy i sposobu na życie. Uświadomiło niedostatek posiadanej wiedzy w porównaniu z doświadczeniami starszych klientów.

Wreszcie, kluczowa dla tej analizy **rola książki i czytania** w procesie eduka- cji. Narrator stwierdza, że *nie przeczytał jednej książki*. Nieczytanie książek wy- nikało nie tylko z powodu trudności z czytaniem, związanych z niedowidzeniem oraz dysleksją, lecz też niechęci do przyjmowania jednego punktu widzenia, jaki, zdaniem Narratora, prezentuje pojedynczy autor książki. Czytelnictwo artykułów zaś pozwala na wypracowywanie własnego stanowiska, dlatego Narrator czyta wiele takich tekstów:

Nie przeczytałem jednej książki, ale za to czytałem setki artykułów, krótkich tekstów. Książka jest tendencyjna, artykuły pisane są przez różnych autorów. Mo- żna porównywać i wypracowywać swoje stanowisko...

Również w celu poszerzenia wiedzy ogólnej i specjalistycznej Narrator czyta informacje w Internecie. Zdiagnozowana dysleksja, która utrudniała naukę czy- tania w pierwszych latach edukacji szkolnej, do dziś pozostawiła niechęć do czy- tania książek. W szkole pomaturalnej okazało się jednak, że inni niedowidzący czytali, gdyż zamiast pozostawać biernymi, szukali odmiennych, niż wzrokowy, sposobów czytania. Jedyna przeczytana przez Narratora książka, a właściwie stu- diowana przez ponad dwa lata (z dużym mozołem) to biblia. Lektura tej mądro- ściowej księgi uporządkowała Narratorowi wiedzę o życiu, a jej treści były zgod- ne z jego doświadczeniami i podane w przystępnej dla niego formie:

Ja przez całe życie nie przeczytałem książki. Jedną książkę jednak przeczy- tałem. To była biblia. Czytałem ją dwa i pół roku. Chciałem coś zmęczyć. To była przystępna forma, w wierszach. Czytałem kilka wierszy na dzień. Zaznaczałem do którego miejsca. Studiowałem ten fragment. Wyciągałem z niej mądrość życio- wą, z przypowieści. Po biblii już nie przeczytałem innej książki, bo ona zawiera wszystkie mądrości. Tak się uważa, że biblia to księga, która naucza, uczyła mą- drości. Biblia była zgodna z moimi doświadczeniami. Biblia mówiła o tym, co ja czułem. W życiu wszystko powinno być poszafadkowane. Biblia to było ułożenie

w tej szufladzie. Ja te pojęcia miałem w bałaganie. Biblia je ułożyła. Człowiek powinien wiedzieć do czegoś przykleić. Ale... jestem daleki od szufladkowania ludzi. Każdy jest indywidualnością. Chodzi tu o ogólne szufladki: geografia, muzyka..., ale lubię też wiedzę ogólną.

Analiza narracji potwierdziła więc znaczenie wczesnych doświadczeń edukacyjnych i ich wpływ na dalszą drogę edukacyjną. Ukazała, jak trudno jest zmienić wcześniejsze doświadczenia edukacyjne, wcześniejsze nawyki i sposoby uczenia się. Jak trudno nadrobić braki edukacji z okresu dzieciństwa. Wskazała też, że możliwym jest zdobywanie wiedzy innymi drogami niżli poprzez czytelnictwo książek, choć wymaga to znacznego zaangażowania świadomego i pragnącego swego rozwoju podmiotu.

Próby podsumowania opowiedzianej biografii edukacyjnej

Edukacja w biegu życia Narratora. Analiza materiału biograficznego ujawnia skrajnie odmienne znaczenie edukacji w perspektywie czasowej.

Przeszłość. *Edukacja – nieustanna trauma* to doświadczenie przeszłości. Tak negatywna ocena własnej drogi edukacyjnej w jej formalnym przebiegu odnosi się do edukacji właściwie we wszystkich typach szkół, do których Narrator uczęszczał. Szczególnie traumatyczne doświadczenia mają miejsce w szkole podstawowej, gdy Narratora zaskakuje choroba. Żyje on z nią i jej następstwem w postaci niepełnosprawności przez wiele kolejnych lat życia. Dźwiga ciężar swojej trajektorii cierpienia, a system edukacji szkolnej właściwie nie pomaga mu jej przełamać. Przełom życiowy, który rozpoczyna proces wychodzenia z tej trajektorii i zmianę stosunku do edukacji, jest związany z pierwszą podjętą przez Narratora pracą w dps: *Momentem przełomowym w moim uczeniu się było 9 miesięcy pracy w dps.* Tam zaczyna uczyć się inaczej, z doświadczenia Innych, w atmosferze akceptacji i życzliwości, z poczuciem swej podmiotowości.

a) Teraźniejszość. Edukacja dziś, praktykowana jako nieformalne uczenie się, jest dla Narratora wartością: *Edukacja otwiera drzwi. [...] Im człowiek bardziej wykształcony, tym mniej w nim uporu. Zauważyłem, że profesorowie odbierają życie z umiarem, nie wygłaszają skrajnych opinii (choć może się to czasem zdarzyć). Nauka przynosi wyważenie, umiar między jedną a drugą stroną. Uczy słuchać.*

Dostarcza wiedzy potrzebnej w życiu, w relacjach międzyludzkich i zdobywana jest dla przyjemności. Pozwala się rozwijać. Mając taką świadomość, dba o edukację swych dzieci:

Gdybym się urodził jeszcze raz, postawiłbym na naukę. W tej chwili dbam o edukację dzieci, dbam, by starszy syn studiował, młodszemu zapewniam odpowiednie warunki edukacji. Edukacja otwiera drzwi, możemy pójść dalej.

Dziś główne źródło wiedzy dla Narratora to inny człowiek i rozmowa, a także korzystanie z Internetu i czytanie tekstów źródłowych:

Źródło wiedzy – inny człowiek, rozmowa z nim. Ja cytuję moich klientów;

*Dziś uczenie się dla mnie to poszukiwanie wiedzy potrzebnej w życiu, w kontaktach międzyludzkich. Np. chcę wiedzieć, gdzie są Malediwy, bo o nich ktoś mi opowiadał. Jest teraz Internet, zaglądam do Internetu, można się dowiedzieć, żeby sobie wstydu nie robić w kontaktach z innymi ludźmi. **Żeby móc od innych czerpać, muszę być przygotowany;***

Dziś uczenie się dla mnie to czytanie tekstów źródłowych.

b) Przyszłość. W przestrzeni przyszłości odzwierciedla się takie samo spostrzeganie edukacji jak w teraźniejszości. Plany edukacyjne są formułowane ogólnie i dotyczą pozyskiwania wiedzy zawodowej i tzw. *abstrakcyjnej* (*bo nie wyjeżdżam za granicę, więc to jest abstrakcja, o czym się dowiaduję*), tzn. pozazawodowej, teoretycznej, poprzez rozmowy z Innymi, w szczególności z klientami. Ważna jest wiedza codzienna, przydatna oraz kultura bycia na co dzień: *Obycie na co dzień. Wiedza, jaka jest potrzebna. Zwroty grzecznościowe.* Uczenie się sprzyja wypracowaniu wyważonego stanowiska, wiąże się z brakiem uporu, umiejętnością słuchania. Z uczeniem się wiąże się praca nad sobą, rozumiana jako poszerzanie świadomości.

Podsumowując, należy podkreślić widoczną przemianę postawy Narratora wobec uczenia się (z negatywnej na pozytywną), która została zapoczątkowana pracą w dps. Narrator odchodzi od łączenia edukacji z wiedzą książkową, a odnosi ją do wiedzy przydatnej w życiu, w szczególności w pracy zawodowej i relacjach międzyludzkich, w kulturze życia codziennego. Głównym źródłem wiedzy jest Inny z bogactwem jego doświadczenia. Aktualnie stosowane metody uczenia się to rozmowa z klientami podczas wykonywanej pracy zawodowej. W procesie uczenia się wykorzystywany jest także Internet.

Ze zmianą stosunku do edukacji wiąże się też przełamywanie trajektorii cierpienia. Uczenie się, praktykowane jako aktywność rozwojowa samoświadomego podmiotu, można więc uznać za dominujący czynnik pozwalający na wyjście z trajektorii cierpienia (por. Mazurek, 2013).

Poszukiwanie, rozwój, zmiana. Narrator niewątpliwie jawi się jako osoba doskonaląca się, podejmująca pracę nad sobą, poszukująca nowej wiedzy i nowego sposobu życia. Jego rozwój to stawanie się coraz bardziej świadomym. Ważną rolę w tym procesie odgrywają osoby uznane przez Narratora za **wzory osobowe**. Są nimi ci, którzy *znaleźli sposób na siebie*, odnieśli sukces zawodowy i życiowy, posiadli system spójnej wiedzy, którą umiejętnie wykorzystują w życiu codziennym. Edukacja Narratora silnie wiąże się więc z procesem jego rozwoju.

Można więc, na podstawie doświadczeń ujawnionych w narracji, ustalić swoisty **edukacyjny łańcuch samorozwoju** Narratora. Elementy tego łańcucha stanowią: 1) ocena/pochwała/uznanie, 2) wzbudzenie wiary w siebie, 3) wzrost

motywacji uczenia się (chęć uczenia się uświadamiająca jego potrzebę), 4) zmiana samoświadomości (chęć się uczyć, mogę się uczyć, 5) obecność stymulatorów uczenia się (szczególnie innych ludzi), 6) aktywność edukacyjna (oczekiwana i realizowana), 7) wyraźna zmiana *sposobu na siebie* w obszarze samoświadomości, 8) zmiana stylu życia (z większym udziałem świadomych i cenionych wyborów), 9) zmiana jakości życia (życie pełniejsze), 10) permanentne nastawienie na osiągnięcie wyższej jakości życia.

Niewątpliwie też można mówić o ukonstytuowaniu się, poczynając od pracy w dps, nowej filozofii życia Narratora, w której znaczące miejsce zajmuje edukacja: jako wartość wybierana i realizowana, a także przekazywana Innym (np. swoim dzieciom).

Wnioski i postulaty dotyczące edukacji

Analiza powyższej biografii edukacyjnej nasuwa wiele wniosków oraz wynikających z nich postulatów pedagogicznych.

Warto podkreślić znaczenie właściwej diagnozy lekarskiej i pedagogicznej dla doświadczeń edukacyjnych dziecka. Zła diagnoza skutkuje negatywnymi doświadczeniami edukacyjnymi w szkole, a potem w dorosłym życiu:

*Lekarze przepisywali mi okulary, których nie mogłem nosić. Dobre okulary byłyby podstawą. Inne korygowanie oczu. Teraz jest dobrze, bo sam sobie wymyśliłem okulary jako rehabilitant. Skonsultowałem z lekarką, pytam się, czy tak może być. Lekarz mówi, tak, może tak być. **Pomyłka lekarzy kosztowała mnie całe życie.** 6 lat temu miałem operację zezu. Okazało się, że widzę dobrze. [...] Ostatnio byłem w kinie 3D i okazało się, że widzę trzy wymiary, tak mi się wydaje, że to były trzy wymiary. A lekarze mówili mi, że nie mam widzenia obuocznego. Muszę iść z tym do lekarza...*

Znaczenie wymagań edukacyjnych wobec ucznia jest bardzo istotne: brak wymagań demotywuje, nie rozwija aktywności edukacyjnej. Wymagania dostosowane do możliwości skłaniają do wysiłku edukacyjnego i pozwalają na opanowanie umiejętności edukacyjnych potrzebnych w późniejszym życiu. Minimalizacja wymagań szkolnych nie stymuluje rozwoju ucznia. Jest to wiedza powszechnie znana pedagogom, niestety, nie zawsze stosowana, choć z różnych powodów.

Indywidualizacja procesu kształcenia jako podstawowa zasada edukacji jest więc szczególnie ważną zasadą w odniesieniu do uczniów z trudnościami. Wobec tych uczniów jeszcze większego znaczenia nabiera empatia, zrozumienie, podmiotowe traktowanie, przyjazna atmosfera w szkole. Warto jednak zwrócić uwagę na utrudnienia w stosowaniu zasady indywidualizacji przez nauczycieli z powodu zbyt licznych klas w szkolnictwie publicznym. W praktyce powszechnej edukacji systemowe rozwiązania w tym względzie nie są/nie były zgodne z podstawami

teoretyczno-metodycznymi procesu kształcenia i wychowania, co ma/miało swe negatywne odbicie w karierach edukacyjnych i życiowych uczniów.

Bardzo ważną funkcję w procesie kształcenia (o czym powszechnie wiadomo) pełni ocena szkolna: pozytywna – motywuje, negatywna – często demotywuje i wiąże się ona bezpośrednio z motywacją do uczenia się. Ocena szkolna silnie wpływa na ogólną samoocenę ucznia. Niskie oceny szkolne powodują brak wiary w siebie i niską samoocenę. Oceny szkolne wiążą się też z procesem rozwoju ucznia. Niskie oceny szkolne rodzą w uczniu brak wiary w siebie, a to skutkuje brakiem motywacji do uczenia się i przeradza się również w niechęć do podejmowania innego wysiłku rozwojowego. Wciąż otwartym więc pytaniem jest: Jak oceniać, by motywować do rozwoju? Ocenianie uczniów, tak w zakresie osiągnięć dydaktycznych, jak i wychowawczych powinno być szczególnie wyważone. Oceny te, formułowane przez pedagogów, często jednoznacznie decydują o dalszym losie ucznia. Równocześnie brakuje odpowiedzialności osób profesjonalnie wspierających rozwój ucznia za jego los – jego przyszłość. Nie bez powodu Narrator mówi o ocenie w następującym kontekście: **Edukacja – nieustanna trauma**. *Byłem źle oceniany w szkole. Potem dopiero w pracy byłem oceniany dobrze.*

Kolejną, również oczywistą dla pedagogów, kwestią jest konieczność wiązania w edukacji szkolnej teorii z praktyką. Praktyczne ukierunkowanie edukacji szkolnej to bardzo istotna zasada kształcenia w przypadku uczniów specjalnej troski, szczególnie z trudnościami w obszarze funkcji psychicznych, uniemożliwiających abstrakcyjne poznawanie. Szczególnie ważne, gdy utrudnione jest lub blokowane uczenie się na bazie umiejętności czytania i pisania. Jak nauczyciel powinien pracować z uczniem z trudnościami w czytaniu i pisaniu, by mimo to przygotowywać go do uczestnictwa w dojrzałym życiu? Kształcenie też powinno być pojmowane jako przygotowanie do rynku pracy. To rynek pracy ostatecznie weryfikuje efekty kształcenia. W znacznej mierze określa społeczną przydatność człowieka, a przez to jego osobisty sukces zawodowy. Czego więc należy uczyć w szkole i w jaki sposób? Trzeba też podkreślić niedostatek edukacji życiowej w systemie kształcenia formalnego. Edukacja życiowa, rozumiana jako przysposobienie do odnajdowania się w życiu: w relacjach międzyludzkich, w panującej kulturze itp., to bardzo ważny aspekt społeczno-kulturowego funkcjonowania człowieka.

Pozyskiwanie wiedzy jako systemu informacji, przekonań, sądów i postaw jest powolnym procesem trwającym latami. Pozyskiwaniu wiedzy nie służy pośpiech. Sprzyja mu poszerzająca się świadomość i samoświadomość. Niewątpliwie system wiedzy i samowiedzy dojrzewa w dorosłości. Kształcenie formalne w dzieciństwie i młodości dostarcza bazy dla dalszego rozwoju owego systemu wiedzy. Do tej wiedzy, odpowiednio posegmentowanej, może być dołączana następna. Wiedza szkolna, pod wpływem dalszego uczenia się człowieka dorosłego, powinna rozwinać się w system wiedzy mądrościowej. Jakże często brakuje

nauczycielom świadomości, że edukacja szkolna jest podłożem dla przyszłych powodzeń lub niepowodzeń edukacyjnych i życiowych ich uczniów.

Należy też uwypuklić niską ocenę funkcjonowania szkoły średniej dla pracujących – za mało zajęć i niski poziom kształcenia. System kształcenia dla pracujących nie powinien zakładać minimalnych wymagań programowych. Bo- wiem na tym szczeblu edukacji może mieć miejsce rozbudzenie (i kompensacja) potrzeb edukacyjnych już bardziej świadomego, a dotychczas zaniedbanego edukacyjnie podmiotu. Szkolnictwo dla pracujących może stanowić (i często stanowi) drugą szansę rozwojową. W zminimalizowanej postaci takiej szansy jednak nie stwarza.

Odniesienia do teorii andragogicznej

Analizowana narracja potwierdza wiele założeń podstawowych koncepcji i teorii z zakresu edukacji dorosłych i biograficzności (por. Malewski, 1998, 2010; Alheit, 2011; Bron, 2006, 2009).

Warto wskazać na praktyczne funkcje, jakie pełni uczenie się w życiu człowieka dorosłego. Pozyskiwana wiedza i umiejętności są przydatne w pracy zawodowej oraz w sytuacjach codziennych. Owa praktyczność jest także powiązana z funkcją społeczną wiedzy, która jest realizowana, by odnajdować się w społeczeństwie, w relacjach z innymi. Funkcja intelektualna wiedzy jest funkcją dodatkową – człowiek dorosły uczy się, by więcej wiedzieć, by nie być niedouczone. Nasilenie powyższych funkcji, a w szczególności funkcji praktycznej uczenia się, powiązanych silnie z motywacją uczenia się jest typowe dla człowieka dorosłego, co potwierdzają liczne badania, a także analizowany przypadek (Knowles i in., 2009).

Trzeba też, na kanwie tego wywiadu, silniej akcentować uczenie się praktyczne jako uczenie się powiązane z pracą zawodową, poczynając od kształcenia formalnego. Uczenie się ukierunkowane na zawód winno być odpowiedzią na potrzeby dynamicznego rynku pracy, co szczególnie ważne w czasach szybkich zmian społecznych i ekonomicznych. Zapoczątkowane w edukacji obowiązkowej winno być profesjonalnie kontynuowane w edukacji dorosłych.

Nie można też bagatelizować znaczenia uczenia się w codzienności. W przypadku Narratora chodzi w nim o: *obycie na co dzień. Wiedza, jaka jest potrzebna. Zwroty grzecznościowe...* Dorosłemu jest więc potrzebna wiedza w sytuacjach codziennych i proces edukacji dorosłych winien bardziej rozpoznawać te potrzeby wiedzy u dorosłych oraz stwarzać warunki jego realizacji, także poprzez edukację nieformalną.

Wreszcie, omówiona narracja jednoznacznie wskazuje, że uczenie się człowieka dorosłego jest przede wszystkim nieformalnym uczeniem się. Ma ono miej-

sce w relacjach z innymi ludźmi, szczególnie na bazie styczności zawodowych. Także realizowane jest przy użyciu nowoczesnych mediów – Internetu. Wydaje się, że powyższe wskazania obejmują główne obszary współczesnej edukacji dorosłych, w przypadku etapu dorosłości pełnej (środkowej). Warto podkreślić „moc” rozwojową takiej edukacji, rozumianą jako kontynuację rozwoju zapoczątkowanego w mniej lub bardziej udany sposób w dzieciństwie. Edukacja nieformalna przyczynia się do dojrzewania osobowego dorosłego już człowieka – do stawania się bardziej dorosłym mimo bycia już dorosłym.

Wreszcie, nieformalne uczenie się bywa uczeniem się transformatywnym – przemieniającym osobowość, schematy i perspektywy poznawcze już dorosłego człowieka. Niewątpliwie w tym procesie, obok obecności znaczących Innych, odmieniających widzenie świata, niezwykle ważna jest świadomość i motywacja do zmian położenia życiowego u samego uczącego się podmiotu. Uczenie się transformatywne silnie wiąże się też z potrzebą wyjścia z trajektorii cierpienia, w której jednostka pozostawała przez dłuższy czas.

Kończąc, należy też uwypuklić, na przykładzie Narratora, obecność biograficznego uczenia się, realizowanego na bazie przypominanych wcześniejszych doświadczeń życiowych. Charakterystyczne dla uczenia się w dorosłości są: świadomy namysł nad autobiografią, krytyczna ocena i bilansowanie własnych wcześniejszych doświadczeń, próba planowania dalszego, bardziej pozytywnego życia, odnajdowanie wiedzy biograficznej, która pozwala na uruchomienie nowych sposobów uczenia się i prowadzi do oczekiwanych zmian. Doświadczenia Narratora, zawarte w jego narracji, potwierdzają wiele tez ujętych w koncepcji biograficzności Petera Alheita. Uwypuklają m.in. silne doświadczenie edukacji szkolnej wpływającej na dalszy bieg życia jednostki. Wskazują na obecność innego niż kształcenie formalne, uczenia się w dorosłości jako czynnika modyfikującego osobowość i styl życia. Pokazują rolę instytucji społecznych (edukacyjnych, zawodowych) wyznaczających biograficzne ramy dla jednostkowego biegu życia (Alheit, 2011).

Uczenie się człowieka dorosłego jest procesem powolnym, rozłożonym w czasie (*life long learning*) (Narrator stwierdza: *Niczego nie robi się szybko. [...] To tak jak z moimi klientami – w dwa tygodnie nie robi się gwiazdy z osoby zaniedbanej przez lata. Tak samo z wiedzą...*). Uczenie się jest procesem poszerzania świadomości i samoświadomości (Narrator stwierdza: *Świadomość jest ważna*), co skutkuje odnajdowaniem nowego, bardziej satysfakcjonującego sposobu życia. Proces zmian następuje wskutek odnajdowania nowych wartości, które można uznać za nadające życiu sens. Proces uczenia się jest procesem wyraźnie wewnętrznie sterowanym, choć silnie bazującym na zewnętrznych okolicznościach (styczności z Innymi, wzory osobowe, rozmowy). Celem procesu uczenia się jest coraz bardziej świadoma i coraz bardziej pełna tożsamość, gwarantująca realizację bardziej pomyślnego, pełnego (szczęśliwego) życia. Uczenie się w dorosłości to więc skuteczny środek w dążeniu do bardziej dojrzałego życia.

Zakończenie

Zanalizowana narracja biograficzna ukazuje, o czym wspomniano też wcześniej, typowe łączenie dwóch zasadniczych struktur procesowych biografii: biograficznych schematów działania z instytucjonalnymi wzorcami przebiegu życia (Schütze). Bieg faz życia nałożony został na bieg edukacji formalnej oraz dwie podstawowe role życiowe: ucznia i pracownika, a także została zaznaczona rola syna/męża/rodzica, choć nie była ona przedmiotem wnikliwszej analizy. Z tej perspektywy analizowana narracja ujawnia typową biografię, odzwierciedlającą obowiązujące tradycyjne standardy życia społecznego, wyznaczające powszechne przebiegi jednostkowego życia. Jednak indywidualne doświadczenia życiowe Narratora wskazują też na jej nietypowość. Wynika ona z faktu doświadczania choroby i niepełnosprawności, i w tym kontekście zindywidualizowanego procesu edukacji (uczenia się poza książką). Nietypowość tej biografii umiejscowiona jest więc wewnątrz typowych struktur procesowych biografii. Nietypowość jednostki (choroba, niepełnosprawność) „wtłaczane są” przez społeczeństwo w typowe struktury biograficzne, nieumiejętnie i bez pozytywnego dla jednostki skutku. Nietypowość w typowej strukturze biografii wydaje się być najpowszechniejszą odmianą zindywidualizowania doświadczenia biograficznego w nowoczesnych społeczeństwach.

Przedstawiona i poddana analizie biografia edukacyjna to niewątpliwie „policzek” wymierzony służbie zdrowia i systemowi edukacji. To niezwykle niechlubna ocena systemu edukacji formalnej (na wszystkich poziomach, w których uczestniczył Narrator: podstawowym, średnim dla pracujących i także częściowo pomaturalnym). To wskazanie na ewidentny brak szacunku dla człowieka i jego jednostkowego losu, mimo górnołotnych haseł, obecnych w oświacie i w służbie zdrowia. Badanie powyższej biografii edukacyjnej odsłoniło tę bardzo gorzką prawdę o tych instytucjach i nasuwa pytanie: Ile osób „zawdzięcza” podobny los tym instytucjom? Dlaczego nikt za to nie ponosi odpowiedzialności? *Edukacja – nieustanna trauma* – czy tak być musi? Czy pomyłka lekarzy musi *kosztować całe życie*? Co zrobić, by nie doprowadzać do takich sytuacji?

W przedstawionej biografii jest jednak aspekt niezwykle pozytywny, potwierdzający tezy andragogicznej auksologii. Jest nim potencjał rozwojowy drzemący w człowieku, nawet jeśli wydawałoby się, że jest on go pozbawiony. To siła rozwoju, która podsycana pozytywnym wsparciem społecznym i uznaniem przez jednostkę wartościami, wzbudza działania transgresyjne. To ludzka potrzeba stawania się, dążenia wzwyż i siła samosterowności, która dojrzewa i rozwija się także, a często dopiero w dorosłości. **Człowiek dorosły, nawet mimo negatywnych doświadczeń dzieciństwa i młodości, może być autorem swego lepszego losu, jeśli odczuje taką potrzebę i wykaże zaangażowanie w jej realizację.**

Literatura

- Alheit P., 2011, *Podejście biograficzne do całozyciowego uczenia się*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 3 (55).
- Bron A., 2006, *Rozumienie uczenia się w teoriach andragogicznych*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 4 (36).
- Bron A., 2009, *Biograficzność w badaniach andragogicznych*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, nr 10.
- Dubas E., 2010, *Uczenie się od Innego – w andragogicznej perspektywie*, [w:] T. Aleksander (red.), *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom.
- Dubas E., 2011, *Wprowadzenie*, [w:] E. Dubas, W. Świtalski (red.), *Uczenie się z biografii Innych*, ser. *Biografia i badanie biografii*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Knowles M. S., Holton III E., Swanson R.A., 2009, *Edukacja dorosłych. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Malewski M., 1998, *Teorie andragogiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Malewski M., 2010, *Od nauczania do uczenia się O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Mazurek E., 2013, *Biografie edukacyjne kobiet dotkniętych rakiem piersi*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
- Schütze F., 1997, *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, „Studia Socjologiczne”, nr 1.